

# Miły ATZ, KTO SIĘ WYŚWIETLA (feat. JUPIJEJ)

Przez moment nie miałem gdzie mieszkać  
Gdynia nie została obojętna  
Ludzie zapraszali mnie do swoich mieszkań  
Na co dzień, nie od święta, także to zapamiętam  
Za was piję, za was palę i się chwalebę że mam (I się chwalebę że mam)  
Tak dobrze, choć zawsze można lepiej  
Centralne ławki miasta, tam mnie szukaj na kiepie  
Drugi rok, a ja w życiu tylko progres  
Walę rurę, piszę teksty i się cieszę słońcem  
Za parę lat będą gadać, że my to oldsters  
W tempie skaczą po dwa stopnie, bo mi tak wygodnie  
Stoję na balkonie, o życiu płyną informacje  
Tu mi dobrze, ale wróciłbym do wiosny na maszcie  
Jupi

Gdynia to kocha i kochają to osiedla  
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla  
Gdynia to kocha i kochają to osiedla  
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla

Dziś odmulę czopkę i się wyjdę na street  
Zapalę peta tam gdzie ziomy pieką placki  
W swoim świecie jestem królem, ciągle na dynastii  
Robię to na sto, projekt, bo nie robię pracy z pasji  
Każdy jest przedsiębiorczy i ma sposób swój  
Do lepszego jutra dąży, kroi swego losu krój  
Energia krąży, każdy z nich chciałby pełny słój  
Życ w slow motion i zarobić na tym sosu w chuj  
Jakoś się to kręci, jakoś tak to idzie  
Na rewirze mało kto tu rzuca kilogramem w tydzień  
Dawaj na domofon i w nocy na flachę idziem  
Gdynia a nie piramidy w Gizie  
Więc lepiej mów, co cię gryzie  
Raz na, raz pod  
Podbijaj na spot  
Już tu kminię transport  
Jadziem na Sopot bo gra Łajzol w Mewie  
Potem wrócę na ten bajzel lepić tune, który was rozjebie

Gdynia to kocha i kochają to osiedla  
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla  
Gdynia to kocha i kochają to osiedla  
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla